

Tytuł: Kochankowie

Zobacz jak kochanków okna skrywa mgła
Teraz świat ma inny wymiar dla nich

Są zagubieni w chorych myślach
I obsypani są nadzieją
Stopieni swoich ust czerwienią
Jak niezrywalne kwiaty płonących traw

Teraz w nas tu są uczucia, tam jest żal
Obok dnia trwa noc kochanków ciągła

Są zagubieni w chorych myślach
I obsypani są nadzieją
Stopieni swoich ust czerwienią
Jak niezrywalne kwiaty płonących traw

Są blisko, są prawie w nas, ha, aj
Ozdobą są rajy i bram, nieba bram

Są zagubieni w chorych myślach
I obsypani są nadzieją
Stopieni swoich ust czerwienią
Jak niezrywalne kwiaty płonących traw

Cały świat to może ty, a ty to ja
Może my to kochankowie pierwsi

Są zagubieni w chorych myślach
I obsypani są nadzieją
Stopieni swoich ust czerwienią
Jak niezrywalne kwiaty płonących traw